

Tajemnicza figurka

Na frontowej ścianie Powiatowego Urzędu Pracy znajduje się niewielkie wgłębienie. Wewnątrz jest umieszczona figurka świętego. Nikt nie wie, jak tam się znalazła.

Przechodząc obok Szkoły Podstawowej nr 1, mało kto zwraca uwagę na mocno zaniedbaną figurkę, wkomponowaną w stojący na przeciw eklektyczny budynek. Z wysokości pierwszego piętra spogląda na przechodzących zamysłona postać. U szczytu gmachu widnieje także coś na kształt słońca, z gęsto rozchodzącymi się promieniami, pośrodku którego znajduje się postać (anioł?). Całość sprawia wrażenie dzieła zapomnianego i od wielu lat nie konserwowanego. Problem figurki bardzo mnie zainteresował. Mimo jednak przewertowa-

Wyobrażenie szat jest charakterystyczne dla średniowiecza. Wówczas to poprzez ułożenie fałd płaszcza starano się ukryć niedociągnięcia w odzwierciedlaniu budowy ciała. Także wiele innych szczegółów wskazuje na średniowieczne pochodzenie dzieła, m.in. ukazywanie jedynie części ciała – dłoni, twarzy, stóp. Z drugiej strony, może to być rzeźba późniejsza wzorująca się na sztuce XV – XVI-wiecznej. Nigdzie jednak nie mogłem znaleźć informacji, kogo przedstawia tajemnicza postać. Pomocy udzielił mi dopiero ks. proboszcz Artur

że w tym czasie rozpoczęto prace we farze. Ówczesny proboszcz, ks. Emil Jackowski, przeprowadził w 1901 roku gruntowny remont wnętrza kościoła. Zlikwidowano wówczas m.in. szereg ołtarzy, które znajdowały się przy każdym filarze. Ich utrzymaniem miały zajmować się dawniej cechy - te jednak nie zawsze potrafiły finansowo podoląć zobowiązaniom. - *Być może był w starej Farze ołtarz Świętego Mikołaja* – mówi ks. Artur Przybył. - *Święty ten był bardzo czczony, a w średniowieczu należał do tak zwanych 14 orędowników. Ołtarz rozebrano, a figurkę być może wstawiono tutaj. Jeżeli hipoteza ta, okazałaby się prawdą, (podobna figurka stoi w Farze przy jednym z filarów), tajemnicza postać Świętego Mikołaja byłaby starsza, niż dotąd przypuszczano. Wówczas okazać się może, że rzeźba ma wielką wartość historyczną.*

100 czy 700 lat?

Pomocne w oznaczeniu datacji figurki, byłoby ustalenie wieku budynku, na którym jest umieszczona. Jeżeli został on ukończony przed 1901 rokiem, wówczas hipoteza o przeniesieniu figury ze starego, gostyńskiego kościoła może nie znaleźć potwierdzenia. W gmachu zbudowanym przed rozpoczęciem likwidacji ołtarzy w kościele Świętej Małgorzaty, nie mogła znajdować się figurka z fary. Odszukałem w źródłach informację, że o budynek ten toczyły się spory między parafią gostyńską, a starogostyńską, uregulowane dopiero w 1909 roku. Czy parafia gostyńska zarządziła wcześniej budynek? Tutaj również sprawa nie jest do końca wyjaśniona.

Można także wysunąć dwie inne hipotezy. Być może budynek powstał według planu z wnęką, w której umieszczono specjalnie dla tego gmachu wykonaną figurkę. Wówczas rzeźba pochodziłaby z końca XIX wieku. Tutaj nasuwa się jednak pytanie: dlaczego akurat Święty Mikołaj? Nie przetrzymywano tutaj jeńców, nie było domu dziecka, nie mówiąc już o związkach Gostynia z żeglarsstwem. A przecież Święty był patronem związanym właśnie z dziećmi, żeglarzami i opieką nad jeńcami. Również styl artystyczny nie w pełni pokrywa się z panującymi wówczas w sztuce trendami. A jednak ksiądz proboszcz zwrócił uwagę na fakt, że Święty Mikołaj był także patronem biednych. Figurka pochodzić więc może z XIX wieku, lub też... z istniejącej od 1301 roku fundacji Szpitala Ducha Świętego!

Jaki byłby wówczas jej wiek? Dlaczego figurkę można skojarzyć ze szpitalem? Czy w budynku straszny? O tym w następnym numerze. GRZEGORZ SKORUPSKI



Figurka św. Mikołaja na budynku Powiatowego Urzędu Pracy w Gostyniu.

nia różnorodnych źródeł nie znalazłem o niej żadnych wiadomości. W przedwojennych dokumentach brak informacji na temat uroczystości wstawienia figury, poświęcenia jej, czy odbywanych nabożeństw. Poważnie ruszona zębem czasu, czy raczej poważnie zabrudzona, sprawiała problem w ustaleniu, kogo przedstawia.

Patron dzieci, żeglarzy i jeńców

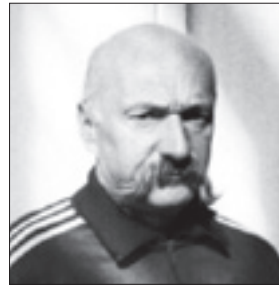
Wobec braku źródeł pisanych, próbowałem wyjaśnić tajemnicę figurki, pytając ludzi mogących mieć informacje na ten temat. Jednak zarówno „starzy gostyniacy”, jak i osoby związane z historią regionalną nie potrafili udzielić mi odpowiedzi. Padaly różne domysły: od Św. Józefa po Św. Stanisława. Półtorametrowa figurka osoby duchownej, trzymającej w dłoni laskę biskupią, bardzo przypomina podobne rzeźby, stojące po obu stronach głównego ołtarza gostyńskiej Fary. Znawcy sztuki pytani o możliwą datację figurki stwierdzali, że bardzo trudno określić jej wiek.

Przybył. Postać przedstawioną na budynku rozpoznał jako Świętego Mikołaja. Wskazówką były pewne elementy rzeźby: strój biskupa i dzieci w koszyku, po lewej stronie stojącej figury. - *Święty ten był patronem sierot, biednych, a także ubogich panien na wydaniu* - tłumaczył ks. kanonik. Mało jest pewnych faktów z życia tego świętego. Wiadomo, że w początkach IV wieku był biskupem Miry w Azji Mniejszej. Dziś uważany jest także za patrona dzieci, żeglarzy i jeńców.

Wielka wartość historyczna?

Pomimo rozwiązania problemu, kogo przedstawia figurka, tajemnicą pozostaje nadal jej pochodzenie. Dlaczego umieszczono ją w tak nietypowym miejscu – pomiędzy dwoma oknami budynku? Kto i z jakiego materiału, wykonał to dzieło? W trakcie rozmowy ks. proboszcz wysunął hipotezę, że figura ta pochodzić może z gostyńskiej fary. Datując wiek budynku na przełom XIX-XX wieku można skojarzyć,

Nasi Radni



Jan Niedziela

Jest radnym trzecią kadencją. Zdobył najwięcej głosów w gminie Piaski. Ostatnio startował z grupy samorządowej. W gminie pełni funkcję społecznego zastępcy wójta. Jest także przewodniczącym Komisji Oświaty, Zdrowia, Sportu i Kultury.

Ma 50 lat. Jest żonaty. Żona lekarka, pracuje w ośrodku zdrowia w Piaskach. Ma trójkę dzieci: Jarosław – 23 lata, studiuje weterynarię; Anna ma 22 lata i studiuje historię; Bogumiła jest w klasie maturalnej w Liceum Ogólnokształcącym w Gostyniu.

Jan Niedziela ukończył Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Od 30 lat pracuje w szkole – najpierw w Rawiczu, teraz w Grabonogu. Interesuje się regionalistyką – zwłaszcza XIX i XX wiekiem na Ziemi Piaskowskiej.

Wakacje spędza w domu, majsterkując. Myśl przewodnią, która go prowadzi: - *Przejsz przez życie uczciwie i na końcu życia spojrzeć sobie w twarz* – mówi Jan Niedziela. (H.K.)

* * *



Zdzisław Kowalczyk

Urodził się 1 maja 1942 r. w Krotoszynie, ma 57 lat. Żona Kazimiera nie pracuje od kilku już lat, a dwie córki założyły już własne rodziny. Z wykształcenia jest technikiem weterynarii. W zdobytych zawodzie pracuje od 1 lipca 1961 r. Od tego też roku mieszka w Pogorzeli. Obowiązki radnego pełni już trzecią kadencję. - *W poprzednich dwóch kadencjach byłem przewodniczącym Rady Miasta, teraz jestem jej członkiem i zarazem burmistrzem MiG Pogorzela* - tłumaczy Zdzisław Kowalczyk. - *Chciałbym, aby nasza gmina powoli, ale systematycznie rozwijała*

się. Zależy mi też na „czystej” gminie.

W wyborach do rady startował z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego, którego hasłem przewodnim było: „*Obudźmy się wszyscy w innej Polsce*”. - *Hasło to miało oznaczać, że wszyscy będziemy samorządni i sami będziemy o sobie decydować* - wspomina.

Interesuje się sportem, ale w dobrym wydaniu, najlepiej zawodowym. Sam kiedyś uprawiał wyczynowo piłkę nożną, koszykówkę, a w szkole średniej rzut kulą.

Ceni ludzi prawdomównych, szczerych, otwartych i tych, którzy stawiają przed sobą zadania większe od swoich możliwości. „*Jeżeli chce się poprawiać świat, najlepiej zacząć od siebie, by cię szanowano, szanuj sam siebie*” - to myśli, według których stara się postępować w życiu.

Na wakacje wyjeżdża w miarę możliwości kilka razy w roku. Ze względu na zdrowie żony i swoje najczęściej wypoczywa nad morzem, lecz ostatnio był w Bieszczadach. (L.F.)

Wszystkim, którzy dzieliли smutek i żal, okazali serca i pomoc w bolesnych dla nas chwilach, księdzu proboszczowi parafii św. Małgorzaty z Gostynia, krewnym, przyjaciółom, delegacjom, sąsiadom, znajomym, za modlitwę, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w ostatnim pożegnaniu
Kochanej Żony i Matki
śp. KAZIMIERY GRZEMPOWSKIEJ
serdeczne podziękowania składa
Mąż z Synami

Pielęgniarkom z Oddziału Chirurgii Dziecięcej oraz całemu personelowi szpitala w Gostyniu, za okazaną pomoc w czasie choroby
mojej Żony
śp. KAZIMIERY GRZEMPOWSKIEJ
serdeczne podziękowania
składa Mąż